

Kiedy zacznę choć trochę wierzyć w polskich polityków...?

Polska jako kraj zaznała ogromnej tragedii w postaci II wojny światowej. Wymordowano naszych żołnierzy i inteligencję w Katyniu oraz obozach śmierci. W prl -u w czasach stalinowskich inteligencja także była katowana i mordowana. To wszystko zawdzięczamy zdradzie ze strony Churchila i Roosvelta, którzy oddali nas Stalinowi. Tak odwdzięczyli się nam za polskich lotników w Bitwie o Anglię i walkę na różnych frontach z nazistowskimi Niemcami. Warszawę zrównano z ziemią, potem z wielkim trudem została odbudowana. Teraz chociażby Żydzi roszczą sobie prawa do kamienic i swoich majątków. A ja twierdzę, że nic im się ze strony polskiej nie należy.

Odzyskam choć część szacunku do polskich polityków, kiedy wywalczą reparację ze strony Niemiec za straty wojenne, których rzekł się bodajże zdradziecki rząd Mazowieckiego, gdzie brylowali tacy politycy jak Geremek, na pewno nie żaden patriota. Nie dość, że nas wymordowali, doprowadzili do ruiny nasz kraj, upodlili nasz naród to my mamy jeszcze komukolwiek płacić jakieś rekompensaty.

Niemcy powinni płacić i nam i Żydom. Jak długo nasz naród będzie narodem niewolniczym? Będzie to trwało dopóki nie zaczniemy się upominać o swoje o to, co nam się słusznie należy. Wtedy odzyskamy swoją godność i dumę oraz szacunek ze strony Niemiec i innych narodów. Inaczej będziemy małymi pionkami, które będą bały się upominać o swoje racje w imię obaw, że zadrażnimy swoje stosunki z Niemcami. A jakie one są? Żadne. Iluzoryczne. Niemcy nigdy nie byli naszymi przyjaciółmi i nie będą. Zdradziecka Platforma obywatelska burzy się, że PIS popsuł świetne stosunki z Niemcami. Na prawdę? A na czym one się opierały? Na kurtuazji i na tym, że klapali nas po plecach i wzajemnie się do siebie uśmiechali? Że dobrze o nas mówili. Tak niewiele Polakom potrzeba? Puste, nic nie znaczące gesty, rozgrabiona Polska, i sprzedane media niemieckim koncernom, po to aby istniała jedynie w naszym kraju niemiecka narracja. Za to Tusk otrzymał rolę kamerdynera w Unii Europejskiej. Szacunek u narodów zdobywa się wtedy, kiedy jest się krajem silnym, pełnym dobrobytu, o silnej gospodarce. Kiedy zarządzający krajem dbają o interesy własnego narodu a nie sprzedają i rozkradają kraj. Wtedy ktoś będzie się z nami liczył.

Ostatnio oglądałem reportaż o Auschwitz, gdzie sala poświęcona zagładzie Żydów jest piękna i okazała. Wszystkie wycieczki tam przychodzą i dowiadują się jedynie o zagładzie Żydów. Za to sala polska jest w jakimś przeciekającym baraku z neonami rodem z prl -u. Nikt tego miejsca nie odwiedza. Nikt nie dowiaduje się jak rozpętała się wojna i jak nazistowskie Niemcy napadły na nasz kraj. Za to za pieniądze polskich podatników budowane są piękne muzea, muzeum Żydów Polin. Setki milionów z naszych podatków. Czy nasz rząd jest jeszcze polski czy może już żydowski? W tym muzeum podobno można dowiedzieć się sporo o antysemityzmie Polaków.

Nasz rząd nie dość, że nie dba o nasze sprawy polskie, funduje za nasze pieniądze muzea żydowskie, to jeszcze dał Ukrainie miliardy złotych. Czy ludzie o tym wiedzą? Ukrainie, na której odradza się nacjonalizm banderowski i antypolonizm? To tak ma marginesie.

Po co to wszystko? Wracamy do początku. Żydzi pragną odzyskać majątki, dlatego trwa nieustanna nagonka na Polaków i tak często podnoszona jest kwestia naszego antysemityzmu. Chcą nas zmiękczyć abyśmy się pokajali i bez szemrania oddali to co wg nich im się słusznie należy. A kiedy przejmą majątki, staną się elitą w naszym kraju. Będą nami rządzić. W końcu oni mają się za rasę panów a inni dla nich to podludzie - tak mówi ich święta, rasistowska księga. Na prawdę.

Autor: kamil30

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl